

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77 | **Cena 20 groszy** | Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Prof. KOZŁOWSKI TWORZY GABINET

który podejmie zdwojoną walkę z kryzysem gospodarczym

Z Warszawy donosi P. A. T.:
Wczoraj o godz. 10-ej rano odbyło się posiedzenie rady ministrów, po którym premier Jędrzejewicz udał się na zamek, składając prezydentowi Rzplitej w imieniu swoim i całego rządu prośbę o dymisję. Prezydent dymisję gabinetu premiera Jędrzejewicza przyjął i powierzył misję utworzenia nowego gabinetu profesorowi dr. Leonowi Kozłowskiemu.

Berlińskie echo rekonstrukcji

BERLIN, 13 V. (PAT). Wia domość o dymisji gabinetu polskiego oraz powierzenia misji formowania nowego rządu

prof. Kozłowskiemu nadeszła tu wczesnym popołudniem i komentowana jest już w pierwszych wydaniach dzienników po niedziatkowych. Zgodnie podkreślają, że rekonstrukcja gabinetu w Polsce nie wywoła żadnej zmiany w

dotychczasowym kierunku polityki polskiej. gdyż członkowie nowego rządu cieszą się również zaufaniem marsz. Piłsudskiego. Fakt powierzenia misji tworzenia rządu przedstawicielowi resortu finansowego oraz zapo-

wiedzi, dane w kołach politycznych, wskazują, zdaniem dzienników, że cała rekonstrukcja oznacza podjęcie zdwojonej walki z kryzysem gospodarczym i jego skutkami.

Prof. dr. L. Kozłowski, któremu prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia nowego gabinetu, prowadził w ciągu dnia wczorajszego rozmowy z szeregiem osób, które miałyby wejść w skład nowego rządu. Zakończenia tych rozmów i przedstawienia przez prof. dr. L. Kozłowskiego prezydentowi Rzplitej pełnej listy członków nowego gabinetu spodziewać się należy w poniedziałek w godzinach popołudniowych.

Władze likwidują niebezpiecznych warchołów

Całe prezydjum stronnictwa narodowego pod kluczem

W nocy z soboty na niedzielę z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi, p. Kałapskiego, zostali aresztowani w związku z nie słychanymi zajęciami w katedrze w dniu 3 maja, wszyscy członkowie prezydjum stronnictwa

narodowego w Łodzi. Uwięzieni zostali m. in. osławiony adw. Kowalski, przewodniczący okręgu łódzkiego stronnictwa, Aleksander Stolarek prezes koła bałuckiego, sekretarz oddziału łódzkiego Kożuchowski, Podgórski, Gągalski, Bednarek i Koperski, jako prze-

wodniczący poszczególnych kół oraz Warchoń, Ogórek, Adamiak i Sosiński, jako przewodniczący kół i oddziałów młodych narodowców. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno-sledczych.

Więść o energicznym przystąpieniu władz do zlikwidowania szkodliwych, warchońskich elementów, usiłujących zaoferować stosunki w półmilionowym mieście pracy, została przyjęta przez ludność z uznaniem prawdziwej ulgi.

Bugatti w tłumie widzów

7 osób zabitych
PARYŻ, 13 V. (PAT). Podczas wyścigów automobilowych, organizowanych na szosie przecinającej las Fontainebleau, wydarzył się dziś wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 7 osób i wiele rannych. Uczestnik wyścigów Lora, jadąc na samochodzie marki „Bugatti” wpadł z niewiadomego powodu w tłum widzów na 300 mtr. przed metą. 7 osób poniosło śmierć pod kołami samochodu, w tym jedna kobieta, której koła samochodowe odcięły głowę. Kierowca w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Rozłam wśród radykałów francuskich

Przywódcą opozycji, Oudenet, utworzył nowe stronnictwo

PARYŻ, 13 V. (PAT). — Na kongresie radykałów w Clermont - Ferrand po przemówieniu Herriota zebrani uchwalili prawie jednomyślnie rezolucję, aprobującą politykę Herriota i potępiającą kampanję, uprawianą przeciwko Herriotowi, Daladier i Chautemps. Rezolucja wyraża zaufanie ministrom radykalnym, wchodzącym w skład gabinetu i domaga się od rządu:

- 1) Zapewnienia poszanowania zasadom, któremi kierowa no się przy jego tworzeniu;
- 2) uszanowania przez wszystkich równie lojalnie, jak przez partję radykalną, obecnego rzeżymu;
- 3) bezstronnego użycia swego autorytetu, celem zgnięcia prawicowych organizacji buntowniczych i położenia kresu propagandzie przeciw męzom stanu lewicy;
- 4) kierowania się przy pracy nad podniesieniem finansowem i nad przywróceniem państwu autorytetu oraz w zakresie polityki zagranicznej zasada mi demokratycznymi, od których racja republikańska nie może odstąpić.

Malvy domaga się, by partja wypowiedziała się jasno co do jego dalszego pozostawania w stronnictwie. W głosowaniu po nownem uchwalono znaczną większością gł.ów wypowiedzieć się za pozostaniem Malvy w partji. Na tem Herriot zamknął obrady kongresu. Przywódca opozycji Oudenet wystosował do Herriota list zawiadomieniem, iż podaje się do dymisji ze stanowiska wiceprezesa partji. Herriot odpowiedział listem,

w którym przyjął do wiadomości jego dymisję. W związku z tem Oudenet zwołał dziś zebranie swych zwolenników, na którym postanowiono utworzyć nowe stronnictwo pod nazwą „Partja radykalno - socjalna Camille Pelletan”. Utworzono komitet prowizoryczny nowego stronnictwa, którego honorową przewodniczącą obrano panią Camille Pelletan. Faktycznym przewodniczącym wybrany został Oudenet.

Uroczysty pogrzeb

Mienżyńskiego na Pl. Czerwonym w Moskwie

MOSKWA, 13 V. (PAT). Dziś odbył się pogrzeb szefa G. P. U., Mienżyńskiego. Na Pl. Czerwonym zebrały się tłumy robotników, znaczna liczba pracowników G. P. U. oraz oddziały armji czerwonej. Przemówienia, charakteryzujące życie zmarłego, wygłosili Kujbyszew, Agranow, Buganin i Jarosławskij. Po przemówieniach urna z prochami zmarłego przeniesiona została przez Stalina, Mołotowa, Kaganowicza i Woroszyłowa pod mur Kremła, gdzie ją wmurowano.

Następnie kongres uchwalił jednogłośnie wykluczenie deputowanych: Bonnaure, Garat, współredaktora „Volonte” Bonaldi oraz ministrów sprawiedliwości, Rene Renvalt, Alberta Dalimier i Andre Hesse. Kongres postanowił nie przyjąć do wiadomości dymisji dep. Prousta, ale wykluczyć go z partji za jego wystąpienia na korzyść Stawiskiego.

Krzykliwe przygotowania

do nowej komedji sądowej

BERLIN, 13 V. (PAT). W najbliższym czasie odbędzie się w Niemczech szereg sensacyjnych procesów politycznych, stanowiących epizod walk o władzę między stronnictwami obalonego regim'u a partją narodowo - socjalistyczną. Odbędzie się zainteresowanie budzi proces przeciwko b. przewodniczącemu niemieckiej partji komunistycznej Ernestowi Thaelmanowi, aresztowanemu w pierwszych dniach rewolucji narodowej, który jako pierwszy sądzony będzie przez nowoutworzony trybunał ludowy. W związku z tą rozprawą narodo wo-socjalistyczna „Deutsche Wochen-Schau” twierdzi, że przywódca komunistów niemieckich odpowiedzialny jest za śmierć 17 szturmowców, którzy w lecie 1932 roku zastrzeleni zostali przez bojówkę komunistyczną w Altonie.

Paragwaj i Boliwja chcą wojować

bo każdy z walczących wierzy w swe zwycięstwo

GENEWA, 13 V. (PAT). Ogłoszony został raport komisji ligi narodów, wysłanej do Chaco w związku z toczącą się tam wojną boliwijsko - paragwajską. Komisja omawia historję i okoliczności tej wojny, podkreślając jej niesłychanie okrutny i nieludzki charakter, oraz swoje wysiłki dla położenia jej kresu, wysiłki, które dotąd pozostały bezskutecznymi. Komisja nie uważa za możliwe zbadać sprawę odpowiedzialności za wojnę,

tem trudniejszą do ustalenia, że nie istnieje w Chaco żadne granice ściśle określone. Sądzi ona, że obie strony są winne. Główną przyczynę niepowodzenia wysiłków pokojowych widzi komisja w wierze każdego z walczących państw w zwycięstwo wojskowe. W konkluzji komisja wzywa do zbiorowego wysiłku celem skłonienia obu państw do przyjęcia proponowanego przez nią rozwiązania konfliktu drogą arbitrażu trybunału haskiego.

Rozbitkowie „Czeluski”

wracają na „Smoleńsku” do ojczyzny

MOSKWA, 13 V. (PAT). Statek „Smoleńsk” zabrał z zatoki Opatrzności 77 rozbitków „Czeluski” i wyruszył po pozostałych 28 do zatoki św. Wawrzyńca, dokąd zamierza dotrzeć jutro. Z przewiezienia rozbitków samolotami zrezygnowa no z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych. Łamacz lodów „Krasin” dobiega końca swej podróży, zbliżając się od strony Ameryki do wysp Aleuckich i oczekiwany jest w zatoce Opatrzności w ciągu najbliższych 4-5 dni.

Reka Berlina w Ameryce

Ofenzywa hitlerowska na Stany Zjednoczone

Rząd Rzeczy rozwinął ostatnio bardzo intensywną działalność w Stanach Zjednoczonych, gdzie stara się stworzyć wśród tamtejszych Niemców (a jest ich tam około 8 milionów) potężną organizację narodowo-socjalistyczną, przy pomocy której mógłby urzeczywistnić na terenie Ameryki swoje cele polityczne.

Organizacja ta nosi nazwę „Ligi przyjaciół nowych Niemiec”. Kto chce do niej wstąpić, musi złożyć deklarację, zawierającą między innymi zapewnienie, że jest pochodzenia czysto aryjskiego, bez żadnych śladów semickich lub kolorowych. Do organizacji są zresztą przyjmowani nie tylko Niemcy, lecz i obywatele Stanów Zjednoczonych innych narodowości, o ile tylko są aryjskimi.

Liga przyjaciół nowych Niemiec prowadzi żywą propagandę na całym terenie Stanów. Co tydzień w Nowym Jorku, Chicago, Milwaukee i szeregu innych, mniejszych miast odbywają się zgromadzenia, ciesząc się olbrzymią frekwencją, tak, że trzeba je zwoływać do największych sal. Liga posiada swoje oddziały bojowe, zorganizowane na wzór szturmówek Röhma, członkowie ich odbywają ćwiczenia — zupełnie jawnie — we wszystkich większych miastach Stanów. W Buffalo mają hitlerowcy swój własny dziennik „Der Volksfreund”. Nie ulega wątpliwości, że organizacja, ta rozwijająca tak intensywną działalność na całym terenie Stanów, dysponuje dużymi funduszami, których źródło znajduje się, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, poza Ameryką, po drugiej stronie oceanu...

Oprócz Ligi przyjaciół nowych Niemiec organizacji, grupującej przeważnie członków narodowości niemieckiej, istnieje w Stanach Zjednoczonych podobna organizacja czysto amerykańska, znana pod nazwą „Srebrnych Koszulk” (Silver Shirts), gdyż członkowie jej noszą koszulki tej barwy. Główna kwatera „Srebrnego Legionu” — tak brzmi oficjalna nazwa organizacji, Silver Legion — znajduje się w

mieście Asherville, w stanie północnej Karoliny. Przywódcy jej twierdzą, że zdołali już zapuścić głębokie korzenie w 27 stanach Unii i że mają wielu zwolenników wśród oficerów armii i floty. „Srebrni legioniści” propagują te same idee, co niemiecki narodowy socjalizm. Posiadają oni również organizację bojową, zwaną „Silver Rangers” (srebrni szeregowcy), do której należy podobno 75,000 członków. Do „Srebrnego legionu” przyjmowani są obywatele obojga płci, którzy ukończyli lat osiemnaście, o ile złożyli odpowiednią deklarację,

zawierającą między innymi przyrzeczenie gotowości oddania życia dla kraju. Członkowie legionu noszą srebrzyste koszulki z literą „L” wyhaftowaną na sercu, co ma oznaczać, iż dewizą ich jest Love-Loyalty-Liberation (miłość, wierność, wyzwolenie).

Założycielem legionu jest William S. Pelley, ze stanu Massachusetts, gorący wyznawca Hitlera. Twierdzi on, iż nie żywi aniżylj w stosunku do rządu, lecz zwalcza tylko szkodników, prowadzących Amerykę do zguby. Szkodnikami tymi, zdaniem Pelleya, są żydzi.

Takie są dwie wielkie organizacje hitlerowskie w Stanach Zjednoczonych. Jak widać, różnią się one tylko nazwą i narodowością członków, gdyż treść ich działalności jest absolutnie ta sama. W społeczeństwie amerykańskim działalność tych organizacji poczęła teraz budzić pewne odruchy zaniepokojenia, ze względu na to, iż tworzą jakoby państwo w państwie, organizacja ta kieruje się wskazówkami i poleceniami otrzymywanymi z obcego kraju i od obcego rządu.

Em.

Najlepsze lekarstwo na smutki i zmartwienia to czeska komedia p. t.

„Noc dla Ciebie”

Policja obsługuje Dillingera

Mac Lafflen dostarczał bandzie rządową broń i amunicję

Nowy Jork, w maju.

Historja zmagania bandyty amerykańskiego Dillingera ze ścigającą go policją wyrosła do rozmiarów fantastycznych. — Bandyta, który ma przeciwko sobie zmobilizowaną całą armję policyjną i milicję Stanów Zjednoczonych, uprawia ze swym przeciwnikiem grę w kotka i myszkę.

— Chowam się, złap mnie! — mówi Dillinger. A kot policyjny gna po jego śladach, staje przed wejściem do kryjówki, w której się schronił ścigany. I raz po razie, to w jednym stanie, to w drugim, gra ta powtarza się i wciąż Dillinger wymyka się z osaczonej ze wszystkich stron kryjówki w niepojęty sposób, tuż przed nosem oblegających, przyczem — szczegóły pikantny — następuje z reguły gęsta obostronna wymiana strzałów. Obie strony nie żałują kul,

strzelając con amore z rewolwera, karabinów zwykłych, maszynowych — a skutek jest taki, że kula — o ile trafiają — ranią przygodnych przechodźców lub ciekawskich, omijając stale i uparcie tych, dla których rzekomo były przeznaczone.

Od dwóch tygodni już trwa, pasjonujący całe stany swoisty raid pościgowy za Dillingerem i wciąż z jednym i tym samym wynikiem: Dillinger wychodzi cało z opresji. Mało tego: umknąwszy prześladowcom, popełnia to tu, to tam nowy, bezczelny napad w białych dzień na bank,

na kasę komunalną i z reguły uchodzi mu to bezkarnie.

Zaniepokojona opinja publiczna przypisuje „powodzenie” Dillingera porozumieniu, jakie istnieje między policją, a bandytą. Ze przypuszczenia te nie

są wysnane z palca, świadczy o tem sensacyjne

aresztowanie b. prezydenta policji w Chicago, Mac Lafflena.

Aresztowanie nastąpiło po dłu gotrwałej rewizji w mieszkaniu Mac Lafflena, która dała wyniki sensacyjne. Znalaziono u niego w biurku podejrzaną korespondencję, a wśród wielu listów o rewelacyjnej treści znalazły się

egzemplarze, pisane przez Dillingera.

Po takim połowie aresztowania Mac Lafflena na miejscu przez dwóch byłych jego podwładnych nie było już niespodzianka.

Jak się okazało z treści listów,

Lafflen pozostawał od lat w stałych stosunkach z bandą Dillingera,

od której otrzymywał stałe subswdja. W dobrych dla siebie latach banda Dillingera zdobyła drogą grabieży ok. 50.000 dolarów rocznie, a jak wynika z listów,

Mac Lafflen otrzymał dotąd ok.

50.000 dolarów od bandy

z tytułu okazanych przysług.

Mac Lafflen nie tylko dostarczał Dillingierowi informacje szczególnie dlań ważne, ale

sprzedawał nawet potrzebną

Międzynarodowa wystawa w Paryżu

Wielka wystawa międzynarodowa odbędzie się w Paryżu w roku 1937. Tereny przeznaczone na wystawę położone są nad Sekwaną pomiędzy wiaduktem Passy i mostem d'Alma. — Teren wystawy zostanie przebudowany, a mianowicie kolej żełazna, przechodząca w tem miejscu przez miasto, przeprowadzona będzie tunelem podziemnym, dworzec metra na Champ de Mars zostanie przeniesiony, oraz zburzony będzie jeden z gachów administracji wojskowej. Projektowana jest budowa dwóch wielkich stałych budynków wystawy — muzeum państwa i muzeum miasta, która mieściłaby się w oranżeryjach w Sceaux. Na sfinansowanie tych prac państwo wyasygnować ma ze skarbu sumę 15 milionów franków. Miasto Paryż upoważnione zostało ze swej strony do zorganizowania loterii, dochód z której pokryć ma subwencję dla wystawy w sumie 285 milionów franków.

bandzie broń,

w postaci policyjnych karabinów maszynowych i amunicji. Pierwszy to bodaj raz w dziejach policji amerykańskiej wydarzyło się, iż wyższy jej funkcjonariusz nie tylko ostrzegał bandytów przed pościgiem (to się zdarzało częściej), i wet zaopatrywał ich w broń i amunicję rządową.

Dzięki poparciu z tak miarodajnej strony Dillinger mógł zaopatrzyć swoją bandę w maximum urządzeń technicznych, posiadał więc

ważną stację radiową, dwa tanki bojowe, kilka lekkich armat polowych, pociski gazowe i trujące.

W świetle tych rewelacji nie pojęta zreczność Dillingera w wymykaniu się policji wydaje się bardzo łatwą do pojęcia. — Znajdując się w posiadaniu całego planu pościgu i oblężeniu, bandyta wymykał się pogoni, jak chciał i kiedy chciał.

Obecnie skandal Dillingera rozrósł się już do takich rozmiarów, iż pociągnie on za sobą, jak Stawiskiada we Francji,

kompromitację różnych wybitnych figur ze świata politycznego.

E. R.

Grand - Kino

Miły, pogodny, pełen niefrasobliwego humoru film

Pilnuj swego męża

W rol. głównych:
Marja Dressler
Wallace Beery

Nadprogram:
Tygodnik Paramountu i aktualn. krajowe

Ceny zniżone
1.09; 1.50; 2.20

Początek o g. 4-ej

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Szampańska komedja reżyserji Jean de Limur

PAPRYKA

W rolach głównych:
uroczą i powabną Irene de Zilahy
oraz świetny komik Rene Lefevre

Oprawa muzyczna w wykonaniu węgierskiej orkiestry pod dyr.

VL. VLADESCO

Nadprogram:
Dźwiękowy dodatek i aktualności Foxa! —



„Paramount” ma zaszczyt przedstawić

najpiękniejszą parę kochanków

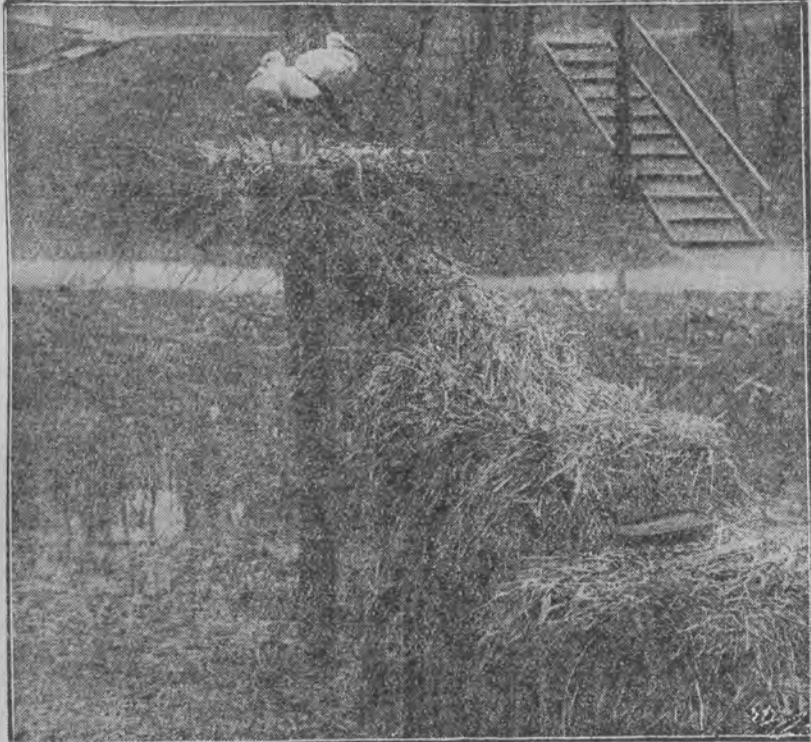
Silvia Sidney
Fredric March

w cudownej komedji

„SPRYTNA
DZIEWCZYNA”

Wkrótce
„PALACE”

Podzwrotnikowa wiosna



Pierwsze zwiastuny wiosny

Od dwóch przeszło tygodni mamy upały. W Łodzi jest to specjalnie dokuczliwe. Miasto wyłożonej pracy i kominów fabrycznych nie jest dostosowane do tropikalnych pogód. Łodzianie są wyczerpani. Z wysiłkiem przemierzają ulice, skapanie w gorących promieniach iście południowego słońca. Tłoczą się przed kioskami z wodą sodową, zapelniają chłodnie, cisną się do stolików kawiarnianych.

Łódź jest miastem bez wo-



Gałę kwitnącej jabłoni

dy. Cały rok nie odczuwa tego w tym stopniu, co przy pierwszym upale. Gdyby była rzeka!.. Z zazdrością ogląda się fotografie nadmorskich plaży, ale z chęcią orzeźwiłby się tylko w stawie, czy jeziorze.

Będziemy mieli trzy baseny kąpielowe: na ŁKS, sezon już się rozpoczął, Helenów wykańcza nowy basen, a w gmachu YMCA., który buduje się w szybkim tempie, będzie pierwszy w Łodzi kryty basen.

Tymczasem jednak trudno wytrzymać w atmosferze rozpalonych murów, pośród kurzu ulicznego, pyłu węglowego i oparów chemikalji, które unoszą się nad miastem.

*
Parki wypełnione po brzegi. Na ławkach trudno znaleźć

miejsce. Nic dziwnego; trudno znaleźć ławkę. Jest ich stanowczo za mało. Na werandzie kawiarni parkowej od rana do późnego wieczora wszystkie stoliki zajęte. Jest cień, napoje chłodzące i bridge!

Biedota albo przytuli się do ławki, tęsknie szukając cienia, albo leniwie przeciąga się na słońcu. Niema się poci ruszać. Pracy niema, a tu lepiej jak w domu...

W laskach podmiejskich już pełny sezon. Rozkładają się tam całe rodziny. Dzieci do półnaga rozebrane, starsi bez wierzchniego ubrania. Śpią pod drzewami, grają w karty, czsem śpiewają, częściej kłócą się i biją...

Drzewa na ulicach już dawno przybrały zielone szaty. Są jeszcze młode i nie dają pożądanego cienia. Są zakurzone, ale pośród gałęzi dojrzeć już można paki.

*
Ciepłe wieczory tropikalnej wiosny uspasabiają romantycznie. Spacerujemy w dwoje, skradziony pocałunek, długie gawędy w parkowej alei, mrzonki, fantazje, plany...

Parki są otwarte długo, do późnej nocy. Cieszą się z tego młodzi cieszą się zakochani w sobie i wiosnie. Parki są oświetlone, gęsto iluminowane. Z tego cieszą się mniej. W mroku jakoś różniej powiedzieć to, co leży na sercu...

Bociany, pierwsze zwiastuny wiosny, przybyły już dawno. Witane radośnie, z kłopotem odwiedziły znajome strzechy, odnalazły swe gniazda.

Ulżył nędzy bezrobotnych



Wieśniacy z pługiem wyruszają w pole.

da, poważnie kroczą po ławkach. Lud zwierzył w wiosnę!

*
Praca w polu wre. Lemieszki pługów przecinają ziemię wzdłuż i wszerz. W pocie czoła pracując rolnik przygotowuje ziemię do wvdania plonu. Wolno stąpając za pługiem rolnik rozmyśla:

— Co będzie w tym roku ze zbożem? Czy znowu klęska urodzaju?

W sędach i ogrodach zielono i pachnąco. I tam praca wre i tam chyła się ku ziemi zapracowane postacie, prażąc się w promieniach słońca.

Podobno przydałyby się deszcze, ziemia jest zbyt wysuszona.

*
Boiska i bieżnie zapełniły się znowu. Na szosach i drogach coraz więcej cyklistów, automobilistów. I tym upał przeszkadza, ale nie zdoła

przeszkodzić! Zdrowe organizmy sportowców wytrzymują wszystko, trzeba się hartować, zaprawiać. Raj mają pływacy i wioślarze, oczywiście nie lódzcy!

Ceny na nowalje spadają z dnia na dzień. Coraz bliżej lata. Na rynkach, targowiskach i w straganach coraz więcej zieloni. Młode kartofle są jeszcze luksusem, ale ceny ich spadają z dnia na dzień.

Gorąca wiosna. Jakież będzie lato...



Wiosna uspasabia do spacerów w dwoje

Okres „przed maturą” zbliża się również i dzień wyświetlania wielkiego filmu „Przed Maturą”

w Kino-teatrze „Muza”

KINO „PALACE”

Początek o 4-ej

Dziś poraz ostatni! Ceny niższe!

zł. 1⁰⁹, 1⁵⁰ i 2²⁰

Rozkoszna komedia z nad okolicy dunajskiej

CSIBI

z Franciszką Gaal

KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Ostatni Ataman Annienkow

W rol. gł. B. Ływanow i R. Gardin oraz najwybitniejsi artyści teatru Narodowego w Leningradzie. NADPR.: NAJNOWSZE AKTUALNOŚCI. Pocz. seansów o 4, w sob., niedz. i święta o 12. Na poranki i pierwsze seanse ceny miejsc niższe

Pierwszy sowiecki film salonowy wytwórni Sojuzkino w Leningradzie

Film ilustrujący w sposób realistyczny ostatnie podryg Białej Gwardji przeciwko Armji Czerwonej. Reżyserja: MIKOŁAJ BEREZNOW

„MUZA”

(dawniej „Luna”)

Ostatnie 2 dni wyświetlania wielkiego filmu

„Cesarzowa i Ja” z Liljaną Harvey

Po cenach niższych

CASINO

Ceny niższe od 1.09

Dziś poraz ostatni!

KRÓLOWA KRYSTYNA

GRETA GARBO, John Gilbert, Lewis Stone, reż. R. MAMOULIAN

Dziś pocz. o 4 po poł.

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO
JAPONSKI

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Muzyka popularna z płyt
- 15.10 Komunikat Izby Przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 15.20 Muzyka z płyt
- 15.35 Recital śpiewaczy Heleny Korffówny.
- 15.55 Recital skrzypcowy Ruty Krongold.
- 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).
- 16.35 Transkrypcje orkiestrowe utworów fortepianowych.
- 17.30 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja” pt. „Spuścizna Bolesława Chrobrego i Kazimierza Wielkiego”.
- 17.50 „Przyroda górską jako źródło energii i wiecznej młodości”.
- 18.10 Wirtuoz na instrumentach jazzowych — soliści i zespół
- 19.25 Odczyt aktualny.
- 20.02 Koncert z cyklu „Arcydzieła muzyczne od 16 do 20 wieku”.
- 21.00 Trąbka i capstryk marynarki wojennej z Gdyni.
- 21.02 Feljton pt. „Działwa szkół na dzieciom Górnego Śląska”.
- 21.17 Koncert popularny. Orkiestra i Helena Lipowska (sopran).
- 22.00 Reportaż muzyczny ze Lwowa.
- 23.05 Muzyka taneczna.

Teatr żyd. w sali Filharmonji

Ostatnie gościnne występy znakomitych artystów R. Szossany i M. Lampe z ich nowym pierwszorzędym zespołem
Ceny miejsc tańsze niż w kinie
Dziś, w poniedziałek, o 9.15 wiecz.
Wielkie popularne przedstawienie M. Lampe w swej mistrzowskiej kreacji

Towje der Milchiger
Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50
Jutro, wtorek, o godz. 9.15 wiecz.
Poraz ostatni

„Din Tojre” Orke Nachalnika
Wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z estrady koncertowej

IX symfonia Beethovena

Monumentalne dzieło nieśmiertelnego mistrza z Bonn spopularyzowała łódzka orkiestra symfoniczna, której działalność zapisała się złotymi głoskami w historii naszego miasta. Instytucja ta przez kilkanaście lat swego istnienia każdy sezon koncertowy wieńczyła wystawieniem 9 symfonji Beethovena, wykazując swój postęp i dorobek artystyczny. Wykonywane było to dzieło pod różnymi dyrekcjami: Bronisława Szulca, Zdzisława Birnbauma, Oskara Frieda, Walerjana Berdajewa, Emila Miynarskiego, Hermana Abendrotha i Grzegorza Fitelberga. Ma więc 9 symfonia swoją tradycję w Łodzi, a ostatni raz była wykonana w roku 1931 pod kierunkiem Oskara Frieda, a to był ostatni rok istnienia tej pożytecznej placówki, ostatni „łabędzi śpiew” Łódzkiej Filharmonicznej Orkiestry. Siedem lat temu wszystkie placówki muzyczne na obu półkuli łączyły się w jednym chórze dla złożenia hołdu największemu genjuszowi w setną rocznicę wstępu jego ducha w zaświaty, a wszędy rozbrzmiewała 9 symfonia, bo też trudno o lepszy i odpowiedniejszy wybór utworu na wieńczenie sezonu koncertowego bądź na złożenie hołdu nieśmiertelnemu twórcy, jak wybór 9 symfonji, tego wielkiego epilogu twórczości genialnego poety tonów. Ale też i wykonanie tego utworu musi być godne wielkości dzieła.

Kiedy w roku 1931 wystawił symfonię Oskar Fried, pisałem wówczas, że wykonanie nie było na wysokości tych wspomnień, jakie zachowaliśmy z wielu wykonań beethovenowskiego arcydzieła pod różnymi dyrekcjami, a zwłaszcza w roku 1921 pod dyrekcją tegoż Oskara Frieda, kiedy L. O. F. osiągnęła rekord pod względem wyniku artystycznego.

Rzecz zrozumiała, że tym razem przy najlepszych chęciach dyr. I. Zaksy, przy nadmiernym jego wysiłku, było wprost niemożliwością,

by wykonanie symfonji było na wysokości powziętego zadania. Tu nie starczyło tego grzyba w baraszku, jaki stanowi „Oda do radości” wraz z końcową fugą symfonji, która jest specjalite de la maison „Hazomir”. Przemęczenie i psychika muzyków, którzy stracili swą egzystencję przez filmy dźwiękowe, nieprzewidywane tropikalne gorąco na sali i pozatem całe nastawienie nie tylko wykonawców ale i słuchaczy w obecnej dobie kryzysu, to wszystko razem mogło być przyczyną, że Beethoven nie przemówił tym razem przekonująco przez jakiś dziwny niepokój, nerwo we traktowanie i nieopanowanie linii pod względem nastroju. Powyższe zarzuty dotyczą również i części chóralnej, która wbrew ustalonej tradycji nie imponowała pełnią brzmienia w głosach żeńskich. Głosy męskie były na wysokości zadania. Kwartet solowy, acz sprowadzony ad hoc ze stolicy, pozostał wiele do życzenia.

Nie mniejsza to zasługa dyr. Zaksy i żywotnego towarzystwa „Hazomir”, które jest nieustraszone w swych przedsięwzięciach i w myśl zasady „audaces fortuna juvat” wybrało ten utwór, by „pieśnią do radości” godnie dzieła swego dokonać i sezon wieńczyć.

IX Symfonia wystawiona była po raz pierwszy w wiedeńskim teatrze pod dyrekcją Umlaufa. Kiedy uciły ostatnie dźwięki, widownia zatrzęsała się od oklasków, skierowanych pod adresem Beethovena, stojącego obok dyrektorskiego pulpitu, tyłem do pu-

TEATR MIEJSKI

OSTATNIE WYSTĘPY JARACZA

Dziś i jutro ostatnie występy warszawskiego zespołu „Nowa komedia” prezentującego z olbrzymim powodzeniem wyborną komedię satyryczną A. Słonimskiego „Rodzina”. W rolach popisowych frenetyczne oklaski zbierają: kapitałny Stefan Jaracz i niezrównana Marja Modzelewska.

Obstrukcja. Lekarze specjaliści chorób trawienia oświadczają, że naturalną wodę gorską „Franciszka-Józefa” należy gorąco polecać, jako skuteczny środek domowy.

TEATR POPULARNY

Dziś o godzinie 20.30 przedstawienie dla zrzęszeń. Dana będzie operetka „Baron Kimmel”.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Gościnne występy żydów. Chevaliera **PAULA BURSTEINA**

z udziałem znakomitego komika **JAKOBA FISZERA** wraz z najlepszymi artystami scen warszawskich w amerykańskiej komedji muzycznej w 3-ach aktach

„A Chasene in Sztetl”

Pocz. 9.30 punktualnie.
Ceny wszystkich miejsc od 1 do ostatniego rzędu **1 złoty**

bliczności. Naskutek uwagi dyrygenta mistrz zwrócił się w stronę publiczności i dziękował za widoczne już dlań objawy uznania.

Tę kronikę historyczną wspominać chętnie. Ma ona swój niesłabnący urok.

F. Halpern.

DZISIEJSZE KONCERTY

Kiedy mowa o jazzie, zwykle ma się na myśli cały zespół orkiestrowy, choć przecież charakter i styl tej muzyce nadają właśnie poszczególne instrumenty, wchodzące w skład zespołu, który aby stał na pewnym poziomie składać się musi ze zgodnie grających wirtuozów. Jest rzeczą wiadomą, że skrzypce w jazzie odgrywają minimalną rolę opiera się on przede wszystkim na instrumentach dętych oraz na tych, które tworzą podstawę rytmiczną, a więc fortepian, banjo względnie gitara, perkusja.

W krótkiej audycji radiowej dzisiaj o godz. 18.10 usłyszą radiosłuchacze szereg utworów o rytmach jazzowych podanych w ich prostej, a następnie improwizowanej postaci przyczem poszczególne instrumenty wystąpią w charakterze solisty, na zakończenie zaś w utworze na cały zespół instrumentów. Jako wykonawcy wystąpią pp.: Witkowski (saksofon), Bikent i Didyk (trąbka), Jaroszewski (puzon), Hohermann (gitara) i Rosner (fortepian).

O godz. 21.15 w wieczornym koncercie popularnym wystąpi znakomita śpiewaczka Helena Lipowska z programem ulubionych arji operowych, jak arja Miceli z „Carmen” Neddy, z „Pajaców” oraz Desdemony — z „Otella”. W części orkiestrowej koncertu na uwagę zasługuje M. Rudnickego wstęp do dramatu „Kaligula” — Roztworowskiego. (r)

Teatr znanego artysty dramatycznego Simonowa w Moskwie wy stawiał przeróbkę sceniczną powieści Szolochowa „ZORANY UGÓR” w inscenizacji Kraszennikowa. Krytyka podkreśla wysokie walory inscenizacji, która zachowała całą su gestywność i plastykę utworu oryginalnego.

Na Zielone Świątki do Kopenhagi—Paryża Północy i Sztokholmu—Wenecji Północy

Ceny od Zł. 190.—

Do Leningradu 28 maja

Ceny od Zł. 220.—

Pierwsza wycieczka turystyczna do Sowie tów powitana będzie najserdeczniej przez ZSRR
Linja Gdynia Ameryka — w Warszawie, ul. Merszałkowska 116
Bez Paszportów zagranicznych i wiz.

Nr. 38 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 14 maja 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Po drugiej stronie, bliżej weneckiego okna Komar przetrzącał rękopis referatu. Skulski przemierzał pokój dużymi krokami, zaciągając się dymem papierosa w długim kościanym ustniku, a przechodząc obok Komara, klepał go żartobliwie po plecach. Anna spoczywała na brzegu kanapy, pochylona wprzód z łokciami wspartymi na kolanach, trzymając dłoń na policzkach. Przed nią stał Gross, żywo gestykułując. Zrazu przysłuchiwałem się rozmowie Próchnika z Horczewską i Bauholtzem. Mówił o nauczaniu dzieci proletariackich; Próchnik krytykował program i organizację szkolnictwa, zaś Horczewska przytaczała fakty z kariery nauczycielskiej jej siostry, która od kilku miesięcy przebywała w więzieniu. Zbliżyłem się do Grossa i Anny, ale nawet nie słyszałem o czym mówili, gdyż rozmyślałem o tem, że Anna stała mi się zupełnie obo-

jętną, że nie mam z nią nic wspólnego i nie wyobrażam sobie nawet o czembym z nią rozmawiał. W porównaniu z Woelkerówną Anna była — w moich oczach — bezbarwna i nieinteresująca. Ta myśl sprawiała mi pewne — choć nieznaczące — zadowolenie.

Oczekiwanie przybycia Lewandowskiego przedłużało się zbyteń. Skulski zatrzymał się na środku pokoju i spojrzął na zegar. Zegar wskazywał ósmą minut czterdzieści.

— Chyba rozpoczniemy bez niego? — rzekł Komar, podchwytnijąc spojrzenie Skulskiego.

— Poczekamy jeszcze z pięć minut — odparł Skulski swoim stanowczym tonem, wysunął krzesło i z hałasem siadł przy stole. Zająłem miejsce naprzeciw niego. Wtedy zbliżył się do mnie stylus Gross, położył mi rękę na ramieniu i rzekł:

— No, a z was możemy jeszcze mieć pociechę... Nawet zjawiacie się punktualnie.

Nie odpowiedziałem, gdyż właśnie usłyszeliśmy dobrze znane stukanie Lewandowskiego — trzy głośne uderzenia pięścią w drzwi. Otworzyła mu Horczewska i po chwili weszli razem do jadalni. Lewandowski pozdrowił zebranych i podniósł do góry spora paczkę owiązaną grubym sznurkiem.

— Towarzysz Lewandowski — rzekł tubalnym głosem, uśmiechając się — składa prowianty, które otrzymał dzisiaj pocztą i proponuje wspólną kolację.

— Wyżerka? — zatarł ręce Skulski. — Niech będzie i tak, byle prędko. Rozpakuj, raz, dwa — i do roboty.

Byłem bez obiadu i głód dawał mi się porządnie we znaki. Utkwiłem wzrok w paczce i długich palcach Lewandowskiego, rozwiązujących sznurek.

Gdy sobie uświadomiłem, że zbyt łapczywie przysglądam się prowiantom, odwróciłem głowę, przybierając wyraz kamiennej obojętności. Wtedy spotkałem się z oczami Anny.

— Czemu pani wcale nie widać w domu? — zapytałem.

— Jestem bardzo zajęta — odparła.

— Wszystko — sprawy organizacyjne... — powiedziałem prawie współczująco — prawda?... A dla siebie nie ma pani chwili czasu...

Anna wstała i poprawiła czarny pasek swojej sukni.

— Poczł mi czas? — rzekła. — Co z nim zrobić?

Gross oparty o poręcz mojego krzesła rozśmiał mi się nad uchem.

— Anna — szepnął — boi się, że zapadnie na burzliwą chorobę — nudę...

— Dajcie noża! — zawołał Lewandowski.

Skulski i Komar podbiegli jednocześnie do kredensu, ale żaden z nich nie znalazł noża. Horczewska, kierowana zawsze nieomylnym instynktem, udała się na poszukiwania do kuchni. Gross, tkwiąc nade mną, mlaskał smakowicie...

Przeszedłem się po pokoju. Podczas gdy Horczewska z Lewandowskim krajali chleb i szynkę, przysłuchiwałem się rozmowie Próchnika z Bauholtzem. Obaj stali obok pieca i byli całkowicie pochłonięci tematem. Do moich uszu dobiegały najczęściej wyrazy: proletarijat, masy pracujące, rewolucja...

— O czym mówicie? — zbliżył się do nich Skulski — można wiedzieć?

— O proletariacie Niemiec — odparł Bauholtz.

(D. c. n.)

W dniu 13 maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

B. P.

Mina Weisbremowa

urodzona Mazur

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się dziś, dnia 14 b. m. o godz. 2.30 popoł. o czym zawiadamia

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Stroskana Rodzina

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Dziś w noc dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

WAKACJE W SZKOŁACH. — Inspektorat szkolny w Łodzi rozegrał w dniu onegdajszym do szkół gkólnik, z którego wynika, że tego roczne wakacje w szkołach trwać będą od 16 czerwca do 20 sierpnia.

TRAMWAJ W PABJANICACH. — Linja tramwajowa od dworca kolejowego w Pabjanicach przedłużona zostaje do parku Wolności na dystansie 300 metrów. Przedłużenie linii da możność mieszkańcom Pabjanic korzystania z pięknego parku. (a)

Tydzień L. O. P. P.

Jak wiadomo, w dniu 10 bm. rozpoczął się w Łodzi XI tydzień LOPP. Program wczorajszych uroczystości przedstawiał się imponująco.

Uroczystości wczorajsze rozpoczęły się nabożeństwami i kazaniem w kilku świątyniach wyznań chrześcijańskich oraz nabożeństwem w synagodze przy ul. Wolborskiej.

O godzinie 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. St. Koski, na którym byli obecni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

O godzinie 11 rano odbył się pochód propagandowy ulicą Piotrkowską do Placu Wolności. (p)

58-lecie założenia straży

W dniu wczorajszym straż obchodziła uroczystość 58-lecia założenia straży ogniowej w Łodzi.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 7.30 rano zbiórką oddziałów strażackich na dziedzińcu fabrycznym firmy Hofrichter przy ulicy Skorupki, skąd wyruszone na nabożeństwo do katedry św. Stanisława Kostki, które odbyło się o godzinie 8 rano.

O godzinie 9 rano odbyło się drugie nabożeństwo w kościele św. Małeusza.

O godz. 10.15 przed domem przy ul. Piotrkowskiej 104 odbyła się defilada oddziałów strażackich, którą przyjął wice wojewoda Potocki w otoczeniu przedstawicieli władz strażackich.

O godzinie 10.30 odbyło się na placu I oddz. rozdanie nagród zasłużonym strażakom. (p)

„Prywatna” agitacja wyborcza

Powszechny blok złożył już wczoraj listy kandydatów do wszystkich okręgów

Pomimo, iż zaledwie 14 dni dzieli nas od dnia wyborów, nie ujawnia się dotąd zewnętrznie na masową agitację. Dowodem tego służyć może fakt, iż wydano dotąd wszystkich dwadzieścia kilka odezw wyborczych i trzy plakaty, wieców zaś w salach publicznych odbyło się kilkanaście.

Agitacja prowadzona jest natomiast przez tysiące drobnych zebrań w lokalach organizacji związków i partji, przez zebrań domowe, agitację bezpo-

średnią w mieszkaniach i t. d. Dowodzi to, iż doświadczenie lat poprzednich wykazało małą skuteczność propagandową wielkich zebrań i masowego rozrzucania odezw.

Do walki wyborczej staje się definitywnie 10 komitetów wyborczych o obliczu polityczno-społecznym i 2 listy „dzikie”, o których wspominaliśmy wczoraj. Są to: Powszechny blok wyborczy pracy dla samorządu (wystawia listy we wszystkich okręgach wyborczych), li-

sta robotniczej jednościi socjalistycznej i klasowych związków zawodowych (wystawia listy we wszystkich okręgach), komitet wyborczy obozu narodowego (wystawia listy wyborcze w 9 okręgach, z wyjątkiem IX), unja odrodzenia narodowego (wystawia listy wyborcze w 7 okręgach), komitet wyborczy jednolitego frontu mas pracujących (wystawia listy wyborcze w 8 okręgach), zjednoczony żydowski komitet wyborczy (wystawia listy wy-

borcze w II, VII, IX i X okręgach), żydowski blok gospodarczo-sjonistyczny (wystawia listy wyborcze w II, VII, IX i X okręgach), żydowski socjalistyczny robotniczy komitet wyborczy Poalej - Sjon (zjednoczonej z C. S. P., wystawia listy w II, IX i X okręgach), żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalej - Sjon (wystawia listy w I, IX i X okręgach), niemiecki front wyborczy (wystawia listy w 6 okręgach wyborczych).

Wawrzynkiewicz zastrzelił Stefaniaka

poczem, widząc nieudaną inscenizację samobójstwa, odebrał sobie życie

Zagadłowa śmierć 2 posterunkowych w Rudzie Pabjanickiej, mianowicie Wawrzynkiewicza i Stefaniaka nie przestaje być tematem rozmów.

Śledztwo w tej tajemniczej tragedji gmatwało się. Wreszcie onegdaj okazało się, że

Stefaniak nie popełnił zamachu samobójczego, lecz został strzałem w usta zabity przez Wawrzynkiewicza.

Krytycznej nocy obaj dużo pili. Stefaniak był kompletnie pijany, Wawrzynkiewicz zaś nieco podebmielony. Gdy Stefaniak zasnął wsparłszy się o stół, Wawrzynkiewicz strzałem w usta pozbawił kolegę życia, a następnie

dla upozorowania samobójstwa Stefaniaka postrzelił go w nogi

w ten sposób, że rany mogły

świadczyć, iż Stefaniak sam strzelał do siebie i to oczywiście przed oddaniem strzału w usta.

W ogromnym rozrządzeniu Wawrzynkiewicz jednak zapomniał, że

oddaje strzały nie z rewolweru Stefaniaka, lecz własnego.

Widząc, że wszystko wyjdzie na jaw, celnym wystrzałem odebrał sobie życie. (p)

Wiśniowe koszule terroryzują

zmuszając do zasilania ich szeregów

Do władz policyjnych w Łodzi wpłynął onegdaj meldunek p. Mania, zamieszkałego przy ulicy Andrzeja 49, przeciwko organizacji narodowych socjalistów, noszących wiśniowe koszule.

W myśl tego meldunku, syn Mani, Jan, będący uczniem jednej ze szkół powszechnych, został przed kilku dniami zaczepiony na ulicy przez kilku wyrostków w wiśniowych koszulach z następującymi słowami:

— Te, chłopak, chcesz należeć do partji narodowych socjalistów?

Gdy uczeń odmówił, jeden z wyrostków przystąpił doń z

groźną miną i zapytał o nazwisko i adres. Otrzymałszy żądane dane od przerażonego chłopca, „wiśniowi” powiedzieli groźnym tonem:

— Teraz jesteś członkiem partji narodowych socjalistów!

ZEBRANIE TOW. TATRZAŃSKIEGO

Zarząd oddziału łódzkiego polskiego tow. tatrzańskiego zwołuje na dzień 16 maja rb. (środa) na godzinie 19 do lokalu stow. aptekarzy Łódź, Główna 50, nadzwyczajne walne zebranie członków P. T. T.

Na porządku dziennym zebrania poza sprawami budżetu znajdują się: sprawa budowy własnego łódzkiego schroniska turystycznego oraz kwestja ochrony przyrody w Tatrach.

musisz przychodzić na zbiórki.

Po dwóch dniach pod adresem Mani przyszło zawiadomienie o zebraniu, które chłopiec całkowicie zignorował. Po kilku dniach znów nadeszło takie zawiadomienie, a gdy i na trzecie zebranie Mania nie stawiał się, do mieszkania jego przybyli ci sami narodowi socjaliści w mundurach, wygrajając chłopcu, że jeśli nie przybędzie na następne zebranie, „to mu tak mordę skują, że na długo popamięta”. Przerażony chłopiec poskarżył się rodzicom, ci kierownikowi szkoły, który z kolei poradził o sprawie tej zameldować w policji. (p)

Wczoraj, w pierwszym dniu sprawdzania list wyborczych, do okręgowych komisji wyborczych zgłosiło się kilka tysięcy wyborców, celem stwierdzenia, czy są wpisani na listę.

Biura reklamacyjne powszechnego komitetu pracy dla samorządu przyjęły dzisiaj około 4 tysięcy zgłoszeń sprawdzających, czy figuruje na listach. ***

W dniu wczorajszym powszechny blok złożył już listy kandydatów we wszystkich okręgach. Poza tym inne ugrupowania złożyły również ogółem dziesięć list. Główna komisja listy przyjęła, odkładając wyznaczenie numerów poszczególnym listom do chwili zamknięcia zgłoszeń.

4 rozgłośnie nazwiska
Mary Glory
Jean Murat

reżyser

Joe May

kompozytor

Paweł Abraham

zapewnią długotrwałe powodzenie komedji muzycznej

„Sekretarka osobista wychodzi z zamaz”

Jutro premiera

„Casino”

Repr. Liege-Pogoń 1:0 Matjas kontuzjowany

W dniu wczorajszym został rozegrany w Belgii mecz między reprezentacją Liege a lwowską Pogonią, który zakończony został zwycięstwem reprezentacji Liege w stosunku 1:0 (1:0). W Pogoni już w pierwszych minutach meczu został kontuzjowany Matjas II i musiał opuścić boisko, co przyczyniło się w głównej mierze do przegranej Pogoni. Bramkę dla Liege zdobył w 10 minucie Brihaut. Widzów 15 tysięcy.

Polski mixt pokonany w Wiedniu

W dniu wczorajszym tj. w niedzielę w grze mieszanej para Wolff, Haberl pokonała parę polską Jędrzejowska, Tłoczyński 2:6 7:5 6:4, w grze podwójnej para Jędrzejowska, Deutsch — pokonała Wolff, Schapary 7:5 6:1 zdobywając pierwsze miejsce.

Imponujące święto WF i PW w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie imprezy z okazji święta W. F. i P. W., w których wzięła udział imponująca liczba 8 tys. uczestników. Odbyły się popisy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne, gry sportowe itp. Na uroczystościach obecny był pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Kolarskie wyścigi „Rekordu“

W dniu wczorajszym na szosie Krzywie — Stryków — Głowno odbyły się międzyklubowe wyścigi kolarskie, na program których zostały wzięte 4 biegi. W biegu na 50 km wygrał Freund (TZS), w czasie 1.46, 2) Kolski (M) 1.47, 3) Jaskulski (SKS). W biegu juniorów na 25 km. zwyciężył Stolarczyk (Bieg) w czasie 59,33 przed Glatnerem (M) W biegu na 25 km. dla niestowarzyszonych wygrał Trepper 58.30 przed Przygórkim. W biegu turystycznym na 15 km. zwyciężył Paikowski (PTC) 35.22 przed Koprowskim (Resursa) i Świątkiem (LKS)

Mistrzostwa juniorów lekkiej atletyki

W dniu wczorajszym zostały zakończone na stadionie ŁKS mistrzostwa młodzików. W ogólnej punktacji Union Touring i ŁKS zdobyli po 37 p. 3) WKS — 26 p., 4) Zjednoczone — 10 punktów. Organizacja dobra.

BSC-AZS 73:61

Zwycięstwo świetnego zespołu berlińskich lekkoatletów

W niedzielę odbył się w Warszawie dalszy ciąg meczu lekkoatletycznego BSC (Berlin) — AZS (Warszawa). Jak wiadomo po pierwszym dniu zawodów prowadził w ogólnej punktacji zespół berlińczyków 33:29 a więc różnicą czterech punktów.

Punktacja drugiego dnia zawodów przyniosła Niemcom znowu przewagę czterech punktów, tak że ogólny wynik meczu brzmi na ich korzyść 73:61.

W niedzielę odbyły się dalsze

Garbarnia przed Ruchem prowadzi w tabeli ligowej

W wyniku wczorajszych spotkań ligowych dotychczasowy lider tabeli Śląski Ruch utracił swe dominujące stanowisko. Wprawdzie Ruch pozostał nadal drużyną niepokonaną, ale przez utratę jednego punktu w spotkaniu z Legią zrównał się z Garbarnią, przy czym okazało się, że i świetny ongiś stosunek bramek Ruchu nie jest tak korzystny w danej chwili, jak krakowski zespół.

Garbarnia, mając tę samą ilość zdobytych i straconych punktów, utraciła w dotychczasowych spotkaniach zaledwie jedną bramkę. Co prawda Ruch zdobył ich dwa razy więcej, niż jego konkurent, lecz i więcej utracił. Wyniku spotkania Ruchu z Legią nie traktujemy jako sensacji, przewidywaliśmy go w omawianiu szans drużyn.

Legja zyskała przez ten punkt wiele i wyskoczyła z dziewiątego miejsca w górę. Dziewięć w tej chwili czwartą i piątą lokatę z stołeczną Polonią. Zasluga Legji jest, że uratowała w tak ciężkim meczu honor piłkarstwa stolicy, gdyż pozostałe dwie drużyny doznały na wyjazdach porażek.

Polonia zaprezentowała się w Łodzi nadzwyczaj słabo i ani razu poważnie nie zagroziła bramce ŁKS., której mimo to zdobył punkty z trudem, dzięki przypadkowi. W wyniku tego zwycięstwa ŁKS znalazł się na trzecim miejscu w tabeli.

Wreszcie remis Podgórze z Strzelcem przy jednoczesnej porażce Warszawiaków, przyczynił się do zwiększenia odległości dzielącej ostatnie miejsce w tabeli od najbliższych lokat.

Tabela gier ligowych

1. Garbarnia	9	5	12: 1
2. Ruch	9	5	25: 4
3. ŁKS.	6	5	9: 8
4. Polonia	5	6	6: 8
5. Legja	5	6	6: 8
6. Pogoń	4	3	7: 5
7. Warta	4	4	14: 9
8. Wisła	4	4	7: 7
9. Cracovia	4	4	8:11
10. Strzelec	4	6	7:10
11. Podgórze	4	7	5:21
12. Warszawianka	2	5	3:17

Mecze ligowe w kraju

LEGJA — RUCH 2:2 (1:0)
WARSZAWA. — Mecz zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym, aczkolwiek za faworyta był ogólnie uważany lider tabeli Ruch. Przebieg meczu ciekawy ze względu na zmienne sytuacje, przy czym Legja grała nad wyraz ambitnie. Ruch był drużyną lepszą technicznie, jednak nie mógł wywalczyć zwycięstwa dzięki szczęśliwej grze tyłów gospodarzy. Bramki dla Legji zdobyli: Nawrot i Łysakowski, zaś dla Ruchu Włodarz i Peterk. Sędziował p. Rutkowski. Widzów 3,000.

GARBARNIA — WARSZAWIANKA 4:0 (2:0)

KRAKÓW. — Zasłużone zwycięstwo Garbarni, która miała znacznie więcej z gry. W Warszawiance

słaby był atak, nieumiejący się zdobyć na celową grę i wykazujący impotencję strzałową. Wskutek słabej gry ataku, tyły Warszawianki były przeciążone pracą i nie mogły

wyzwolić się z przewagi gospodarzy. Bramki dla Garbarni padły ze strzałów: Pazurka — 2, Riesnera — 1, Maurera. Sędziował p. Schneider. Widzów tysięcy.

PODGÓRZE — STRZELEC 0:0

Wynik odzwierciedla stosunek sił, gdyż obie drużyny zademonstrowały grę na niezbyt wysokim poziomie, a obydwaj ataki zawodziły w skuteczności gry podbramkowej. Przebieg meczu był nieciekawym. Strzelec w polu był lepszy, czego jednak nie potrafił wykorzystać. Sędziował p. Gumplowicz. Widzów tysięcy.

Bez meczy ligowych

W związku z wyjazdem naszej reprezentacyjnej drużyny na międzynarodowe spotkania do Danii i Szwecji, najbliższa niedziela będzie wolna od meczy ligowych. Mecz Polska — Dania rozegrany zostanie dnia 21 maja w Kopenhadze, natomiast zawody Polska — Szwecja odbędą się w Sztokholmie w dniu 23 maja. Najbliższe mecze ligowe przewiduje kalendarzyk dopiero w terminie 27 maja.

Reprezentacja wyznaczona na mecze z Danją i Szwecją

Wczoraj kapitan związkowy PZPN., p. Kałuża dokonał wyboru graczy do reprezentacji państwowej na zawody z Danją i Szwecją. Reprezentacja ta oparta została na starych, wypróbowanych w ciężkich meczach międzypaństwowych zawodnikach, przy czym zwrócono uwagę na młodsze siły.

Ze względu na to, iż drużynie polskiej przypadnie rozegrać dwa spotkania, wyznaczeni zostali również i rezerwowi, tak że ekspedycja liczyć będzie 17 piłkarzy.

Wyznaczeni zostali bramkarze: Albański (Pogoń) i Korniejewski (Polonia). Obronę tworzy zgrana para Martyna (Le-

gja) i Bułanow (Polonia), a jako rezerwowi wyjedzie Pająk (Cracovia). Linję pomocy pozostawiono bez zmiany: Kotlarczyk I, Kotlarczyk II (Wisła) i Mysiak (Cracovia) oraz Dziwisz (Ruch). W rękawicę brania jeszcze Szczepaniak (Polonia) i Wilczkiewicz (Garbarnia).

Atak tworzą w większości gracze Ruchu, Urban, Włodarz i Wilimowski, przy czym za kierownika dano im Nawrotą (Legja). Na łączników przewidziani zostali jeszcze Matjas II (Pogoń) i Artur (Wisła).

Wyjazd drużyny nastąpi w piątek.

ŁKS -- Polonia 1:0 (1:0)

Dwa rzuty karne niewykorzystane

Niewiele dobrego da się powiedzieć o wczorajszym meczu ŁKS. z Polonią. Były to najslabsze zawody ligowe, jakie oglądaliśmy w sezonie bieżącym. Poziom zastraszająco niski, gra nieciekawa i jałowa, tempo ospałe. Osłabiona Polonia w najlepszym nawet składzie nie potrafiła zaimponować, a co dopiero mówić, gdy ma w swych szeregach rezerwowym. Nie dziw, że taka drużyna zremisowała na własnym terenie z Podgórzem.

Słabą grę gości ŁKS. skopjował wiernie w pierwszej części. Po przerwie zaczął bardziej energicznie nacierać, skończyła się jednak na dobrych chęciach. Ataki prowadzono niemiętnie i z reguły brak im było wykończenia. Jeśli się udało jakiś strzał, to trafiał w pewne ręce Korniejewskiego.

ŁKS. miał cały czas przewagę, lecz słaby napad. Król nie mógł zadowolić, chociaż obstawiający go Zastawniak nie reprezentował żadnej klasy, a obrona też nie była nadzwyczajna. Bułanow grał jakby odniechcenia, nie siląc się na wykop, za to dobrze ustawiał się u spakajanych rozskrzyżczanych kolegów. W pomocy jeden Szczepaniak zasługuje na wyróżnienie, a w ataku niedopisała cała piątka. Poza tym Polonia ciągle przestawiała drużynę. To musiało się odbić na samej grze. Jeśli kto zasłużył na wzmiankę, to chyba Seichter, starając się spowodować ostrą i faul grę. Na przeszkodzie stanął sędzia, który niemiłosiernie odgwiżdzywał wszystkie faule, przerywając co chwila grę i karząc najrobończe nawet przewinienia. Ciągłość akcji u-

cierpiała na tem mocno, lecz sytuacja była opanowana.

ŁKS. grał nierówno. Od pierwszej chwili niemal miał przewagę, która w drugiej połowie zaznaczyła się wyraźnie. Lecz efektu bramkowego zabrakło. Jedyną bramkę uzyskał Herbstreich, przytomnie wykorzystując nieporozumienie Korniejewskiego z obrońcą, który nie zauważył, że bramka jest pusta i tam skierował piłkę. Czujny Herbstreich natychmiast do niej dobiegł i dobił ją do słupki.

W drugiej części meczu nieco żywsze tempo poddyktował ŁKS. i mógł z łatwością podwyższyć wynik, gdyż okazji było sporo. Strzał Millera obronił Korniejewski, tak samo Herbstreich nie wykorzystał rzutu karnego, strzelając mu w rękę. Za chwilę poddyktowano jedenastkę w stronę ŁKS., lecz tu zrewanżował się Szczepaniak. I on trafił w rękę Frymarkiewicza. Inna kwestja, że ten rzut był zbyt pochopnie poddyktowany, gdyż ręka na polu karnym była wyraźnie nastroszona.

Jedyny groźny moment podbramkowy ŁKS. powstał, gdy Frymarkiewicz wybiegając do

centrowanej piłki wypuścił ją z rąk. Szczególnie wyjaśnił ten moment Karasiak. Poza tym gra toczyła się niemal bez przerwy na polu Polonii, która broniła się niejednokrotnie i dość szczęśliwie.

W zespole ŁKS. zadebiutował Szaniawski. Choć gracz ten ma jeszcze poważne braki, w każdym razie była z niego większa pociecha, niż z Durki. Szaniawski oddał kilka bardzo dobrych centr i gdy zdobył nieco rutyny i przyzwyczaił się do ligowego grania o punkty, drużyna doczeka się z niego pożytku.

Wyróżnić należy jeszcze Pegrę II na środku pomocy. Najslabszego gracza na boisku miała Polonia. Był nim młodszy Bułanow na lewym skrzydle. Polonia wiele straciła na swej popularności w Łodzi, na wczorajszych zawodach zgromadziło się zaledwie 1500 widzów. Prawdopodobnie mało zaszczytne remis z Podgórzem, a może i nadzwyczaj upalna pogoda, która nie jednego wyciągnęła z miasta na łono przyrody, przyczyniły się do tego. Zawody sędziował zbyt drobniawo p. Seidner z Krakowa.

Centralna Ładownia Akumulatorów

Łódź
RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Góra poznanianki 64:54

Dwa rekordy okręgowe padły na meczu pań Poznań—Łódź

W roku ubiegłym ŁOZLA nawiązał bliższy kontakt z okręgiem poznańskim. Kontakt ten jest nadal utrzymany i wyraz jego znajdujemy w rozgrywaniu meczów między miastowych przez reprezentacje kobiece. Pierwsze spotkanie odbyło się w roku ubiegłym w Poznaniu, wczoraj reprezentacje Łodzi i Poznania walczyły w Łodzi na stadionie Wimy.

Był to właściwie mecz reprezentacji Łodzi z drużyną AZS (Poznań) o puchar ofiarowany przez poznański związek popieraną sportu wśród młodzieży akademickiej.

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS (Poznań) w stosunku 64:54. Program zawodów obejmował 11 konkurencji, a mianowicie biegi na 60, 200 i 800 mtr., rzuty kulą, oszczepem i dyskiem, skoki w dal, z miejsca i z rozbiegu, oraz skok wzwyż, następnie dwie sztafety 4x100 i 4x200 mtr.

Poznanianki zdobyły ogółem 6 pierwszych miejsc i 4 drugie, wygrywając jednocześnie obydwie sztafety, za które przyznawano największą ilość punktów. To zadecydowało o ich zwycięstwie. Były one w dobrej formie, o czym świadczą pobite dwa rekordy okręgowe w skoku w dal i w sztafecie 4x100. Do skonały również wynik uzyskała Przygórska, skacząc wzwyż 1,44 w rozgrywce o pierwsze miejsce z Wajsówną. Jest to wynik bliski rekordowi Polaki. W barwach AZS startowała m. in. Cejzikówna.

W zespole łódzkim słabo spisały się przede wszystkim sztafety. Zwłaszcza fatalna była zmiana pałeczki. W biegach wogóle łodzianki nie były goźnemi przeciwniczkami. Filarem naszej reprezentacji była Wajsówna, zdobywczyni największej ilości punktów. Dobrą również formę wykazała Smętkówna.

Organizacja zawodów mało sprężysta. Opóźniono ich rozpoczęcie o dobrą godzinę, przez co część meczu odbyła się podczas największego upału. Poza to przewlekano nie potrzebnie wykonanie programu, czyniąc zbędne przerwy między poszczególnymi konkurencjami. Zawodniczki stały na tej spiekocie niekiedy po kilkanaście minut nie mogąc się doczekać kolejnego startu. W tych więc warunkach osiągnięte wyniki uważać należy za bardzo dobre. Szkoda, że z ciekawie zapowiadających się zawodów uczyniono nudne i przewlekłe widowisko. Kilka słów poświęcić należy nieodpowiedniemu poprostu zachowaniu się speakera, który pozwalał sobie na nieliczące z powagą meczu międzymiastowego uwagi, a nie starał się o dokładne i wyczerpujące informowanie publiczności, co przecież było jego obowiązkiem.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące:

Bieg 60 m. 1) Szańdówna (P) 8,4
2) Słomczewska (L) 8,5, 3) Piasecka (P).

Bieg 200 m. 1) Świdrska (P) 28,4
2) Mondralówna (P) 29,5, 3) Słomczewska.

Bieg 800 mtr. 1) Świdrska (P) 2,44, 2) Głazewska 2,56, 3) Smętkówna (L).

Sztafeta 4x100 m. 1) AZS 54, s) 2) Łódź 57,2 sek.

Sztafeta 4x200 1) AZS — Poznań 1,59,8, 2) Łódź 2,11,2.

Rzut kulą: 1) Wajsówna 11,17, 2) Cejzikowa 10,55, 3) Salecka (P) 33,21.

Rzut oszczepem: 1) Smętkówna 26,21, 2) Kwaśniewska 33,17, 3) Cejzikowa 31,25.

Skok wzwyż: 1) Przygórska (P) 1,44, 2) Wajsówna 1,39, 3) Kwaśniewska 1,34.

Skok w dal z miejsca: 1) Przygórska 2,34, 2) Wajsówna 2,32, 3) Salecka (P).

Skok w dal z rozbiegu: 1) Przygórska 5,03, 2) Kwaśniewska 4,63, 3) Świdrska 4,50.

Rzut dyskiem: 1) Wajsówna 38,16 2) Cejzikowa 35,30 3) Salecka 33,21

Łącznie z meczem lekkoatletycznym Łódź — Poznań, zostały rozegrane następujące sztafety męskie:

Juniorzy 4x75 m. LKS — 37 sek. IKP — 38,2 sek.

Sztafety seniorów: 4x100 m. KP. Zjednoczone — 46,5 sek., IKP. — 47,6 sek.

3x1000 m. — KP. Zjednoczone 8,51,8, WKS 8,52,2, Geyer. 4x1500 m. Zjednoczone 19 m. 7,3 sek. Wima i LKS.

Sztafeta olimpijska: LKS 3 min. 43,8 sek., Zjednoczone 30 metr z tyłu, IKP.

... dlaczego zagraniczna?
~ Przecież jest „Sliwowica”!
~ Rektyfikacji Warszawskiej!

Kacik szachowy

Turniej o mistrzostwo drużynowe Polski

3 runda

Wyniki 3 rundy rozegranej w dniu 11 maja są następujące:

Łódź — Poznań 7:5
Pomorze — Kraków 2:10
Lwów — Śląsk 6:6
Wilno — Warszawa 1:11.

ŁÓDŹ — POZNAŃ 7:5.

Trzecia runda była już pod znakiem przemęczenia niektórych graczy z powodu ciężkich warunków gry. Appel przeciw Widermańskiemu w równej grze długo szukał drogi do zwycięstwa, niechęcąc zremisować, aż w końcu ładną kombinacją wygrał Regedziński contra Mięśowicz, Szpiro — Bogdas bardzo poprawnie rozegrali debjuty, jak również środkową grę, zdobywając przewagę i w rezultacie wygrali. Inż. Kahane H., pod wrażeniem dwóch przegranych stał jeszcze gra słabo, ale poprawa była dzisiaj widoczna, gdyż zremisował z Tyłkowskim. Kolski osiągnął już lepszą partję z Gawrońskim, lecz przeoczył posunięcie przeciwnika, stracił dwa piony i po dłuższej grze partję przegrał. Grynfeld słabo rozegrał debjut z dr. Rhode i broniąc się już od samego początku z przyczyn zupełnie niezrozumiałych pozwolił przeciwnikowi doprowadzić atak do zwycięskiego końca.

Czwarta runda dała następujące wyniki:

Kraków — Łódź 4:8.
Poznań — Śląsk 5:7.
Pomorze — Wilno 5:5 (2).
Warszawa — Lwów 2:6 (4).
KRAKÓW — ŁÓDŹ 4:8.
Łódź wygrywa z Krakowem

Królewska gra rozwija się w Łodzi pomyślnie

Szereg imprez, organizowanych przez ŁOZS, spowodował, że wśród zwolenników gry królewskiej zrzeszonych w związku, zapanowała duża ożywienie. Turnieje indywidualne o mistrzostwo klasy C i klasy B., o mistrzostwo drużynowe Łodzi i zapowiedziany na miesiąc maj turniej o drużynowe mistrzostwo Polski, który ma się odbyć w Katowicach, stwarzają przedmiot zainteresowania szachistów wszystkich klas.

Można śmiało twierdzić, że działalność związku rozwija się pomyślnie, a że kadry szachistów zorganizowanych wstają, świadczy o tym choćby fakt, że w turnieju indywidualnym klasy C w ubiegłym roku brało udział 24 graczy, zaś w bieżącym 32.

W klasie A widzimy dwie nowe drużyny „Orle” Łódź i P. I. U. S. Jak wskazują dotychczasowe wyniki turnieju, nie są to drużyny o bardzo wysokim poziomie gry, niemniej należy zauważyć, że są to przeciwnicy, których lekceważenie nie można. Brak dostatecznego obycia z warunkami gry z przeciwnikami wysokiej klasy jest największą ich wadą. Wystarczy, by drużyny te nabrały odpowiedniej rutyny, aby stały się silnymi współzawodnikami.

O wynikach turnieju o mistrzostwo indywidualne klasy C trudno narzekać. Niektóre partje, rozegrane w tym turnieju, są bardzo interesujące i wskazują na wysoką klasę graczy. Już teraz można twierdzić, że klasa B. zostanie po rozegraniu turnieju zasilona dobrą jednostkami, które niewątpliwie przyczynią się do podniesienia wależy w klasie B.

Pod znakiem zapewnienia pozosta-

w identycznym stosunku jak Warszawa. W drużynie łódzkiej jedynie Appel i Regedziński grali dobrze, reszta drużyny grała słabo.

Appel bardzo subtelnie rozegrał partje i już 23-em posunięciem zmusił silnego dr. Kończyńskiego do kapitulacji. Gra Regedzińskiego przeciw Szeierowi była godna pochwały, w dość długiej partji zdobywał stopniowo przewagę i wygrał w bardzo ładny sposób.

Partje Kolski — Kaufman, Grynfeld — Abraham i Szpiro — Friedman wypadły błado i zakończyły się na remis.

Inż. Kahane H. w wygranej pozycji z Błaszczykiem zrobił słabe posunięcie i partję zremisował.

Po czterech rundach tabela przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.
1) Łódź	4	32
2) Warszawa	4	31(4)
3) Lwów	4	26(4)
4) Kraków	4	25
5) Pomorze	4	19(2)
6) Poznań	4	19
7) Wilno	4	17(2)
8) Śląsk	4	17

Inż. M. Krakowski.
Tylko o pół punktu
Warszawa pokonała
Łódź w szachach

Z Katowic donoszą:
Ostateczne wyniki turnieju szachowego są następujące:
Zwyciężyła drużyna warszawska zdobywając ponownie puchar przechodni i osiągając 29 i pół pkt. Inne drużyny osiągnęły wyniki następujące: ŁÓDŹ — 29 p., Lwów — 25 p., Kraków — 23 p., Śląsk — 18 i pół p., Pomorze — 15 i pół p., Wilno — 14 i pół., Poznań — 13 p.

ŁTSG. mistrzem Łodzi

w wiosennej rundzie rozgrywek A klasy

Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo łódzkiej klasy A pozostał jeszcze do rozegrania mecz Union Touringu z Widzewem, natomiast inne kluby wyczepały całkowicie kontyngent swych spotkań.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal ŁTSG., chociaż wczoraj remisując z Widzewem utraciło jeden punkt. ŁTSG. też przypadł tytuł wiosennego mistrza Łodzi, gdyż na wet w wypadku zwycięstwa Union Touringu zarówno jedna, jak i druga drużyna będą miały po 16 zdobytych punktów, lecz ŁTSG ma przewagę w stosunku bramek, której Union Touring nie jest już w stanie w tym jednym spotkaniu nadrobić.

Widzewowi w razie porażki przypadnie trzecie miejsce. Będzie on zdystansowany jednym punktem. Kolejność dalszych miejsc pozostaje niemal ta sama, jedynie tylko Hakoah, dzięki zwycięstwu, które odniósł wczoraj w Kaliszu, wysunął się przed LKS Ib. na szóste miejsce. Ostatnia lokata przypadła Kaliskiemu K. S. Tabela przedstawia się następująco:

TABELA MISTRZOSTW KL. A.

1. ŁTSG.	16	9	24: 9
2. U. Touring	14	8	25: 9
3. Widzew	13	8	18: 8
4. SKS.	12	9	21:16
5. WKS.	10	9	27:16
6. Hakoah	7	9	14:27
7. LKS Ib.	6	9	10:20
8. Wima	4	9	12:23
9. Makabi	4	9	8:24
10. KKS.	2	9	6:30

Wyniki

UNION TOURING — MAKABI 4:1 (1:0)

Mecz stał na niezbyt wysokim poziomie, gdyż oba zespoły grały poniżej swej formy. W pierwszej połowie Union Touring zdobywa prowadzenie przez Królasika po rzucie z rogu, bitym przez Świętosławskie go.

przesiaduje na polu karnem Makabi i zdobywa kolejno trzy dalsze bramki przez Beckera, Królasika i Nykla. U zwycięzcy wyróżnił się Świętosławski, zaś w Makabi rezerwowi bramkarz Librach, oraz Goldberg i Basin w pomocy. Sędziował dobrze p. Andrzejak.

Przedmecz rezerw nie został dokończony, gdyż przy stanie 5:0 dla Union Touringu, sędzia odgwiżdżał zawody wskutek zdekompletowania drużyny Makabi.

ŁTSG — WIDZEW 2:2 (2:0)

Mecz po zażartej walce zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Widzew zademonstrował grę ambitną i mimo kontuzji dwóch zawodników (Bończyk, Wróbel) potrafił w 9-kę przeciwstawić się ŁTSG. W pierwszej połowie po zmiannej przewadze ŁTSG strzela 2 bramki w 25 min. przez Pija i w 40 minucie przez Królwieckiego.

Po przerwie Wróbel wraca na boisko i Widzew, grając w 10-kę dość często podchodzi pod bramkę przeciwnika. Wreszcie w 16 min Głogowski z rzutu karnego uzyskuje gola, a w 2 min. później Uptas z podania Wróbla uzyskuje wyrównanie.

Teraz Widzew dąży do uzyskania zwycięskiej bramki. Na kilka minut przed końcem zawodów drużynie robotniczej nie udaje się wykorzystać rzutu karnego. Sędziował energicznie p. Lange. Publiczności 1000 osób. Przedmecz rezerw 4:2 dla Widzewa.

SKS — LKS Ib. 2:1 (0:1)

Mecz rozegrany w dniu wczorajszym na boisku WKS., zakończył się z trudem wywalczonym zwycięstwem SKS. W pierwszej bowiem połowie prowadził LKS Ib. 1:0 zdobywając bramkę przez Radomskie go. Dopiero po przerwie SKS się rozegrał i dzięki skutecznej grze ataku zrewanżował się dwiema bramkami zdobytymi przez Francmana i Twardowskiego. LKS miał dużo okazji podbramkowych, jednakże atak jego pod bramką prze-

ciwnika zawodził. Sędziował p. Fiedler. Publiczności niewiele.

WKS — WIMA 5:1 (3:1)

Mecz, który odbył się w dniu wczorajszym między wspomnianymi drużynami na stadionie Wimy zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem wojskowych w stosunku 5:1. Już od początku meczu zaznaczyła się przewaga WKS., który grał bardziej celowo i zagrażał często bramce przeciwnika. Wima grała gorzej niż w poprzednich meczach i nie wytrzymała do końca tempa meczu. Była ona osłabiona kilku rezerwowymi, gdyż zabrakło graczy, odbywających służbę wojskową.

HAKOAH — RKS 2:1 (1:1)

KALISZ. — Gra otwarta toczy się ze zmienną przewagą. W pierwszej połowie łodzianie zdobywają bramkę przez Pressera w 26 minucie z podania Krajcera. W drugiej połowie w 9 min. Hakoah zdobywa drugą bramkę z rzutu karnego przez Kahoana i prowadzi 2:0.

KKS rewanżuje się bramką strzeconą przez S. Ciszewskiego i wynik 2:1 dla Hakoahu nie ulega zmianie, przy czym Hakoah nie wykorzystuje jeszcze jednego rzutu karnego. Sędziował dobrze p. Krachulec. W Hakoahu wyróżnili się Krajcer, Szarakowiak i Kaban. Po meczu część widzów zachowywała się wobec graczy Hakoahu agresywnie.

10 minut urody System IBAR

Wiek, przeżycia oraz zewnętrzne czynniki wpływają ujemnie na cerę, powodując przedwczesny senilny urody. Zabiegi lub wybitnie wartościowe preparaty IBAR, indywidualnie stosowane przez autorytet Anny Rydel, przy odpowiednich pouczeniach zapewni Pani (racjonalnej pielęgnacji) zachować długo skórę czystą, świeżą i zdrową.

ANNA RYDEL

Institut de Beaute sał. w 1934 r. Racjonalna kosmetyka. Usuwanie owłosienia. Szkoła kosmetyczna zatw. przez Wł. Państw. Piotrkowska 92 fr. I p. Doradca bezpłatna. Ceny kryzysowe.

Pobór rocznika 1913

Dziś przed komisją poborową nr. 1 (Piotrkowska 89, poprzeczna oficyna, parter) winni się stawić poborowi rocznika 1913, zamieszkali na terenie 3 komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter Kr. do końca K, L; przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 89, poprzeczna oficyna, II piętro) poborowi rocznika 1913, zamieszkali na terenie 4 komisariatu, o nazwiskach na litery K, M; przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 (kat. B), zamieszkali na terenie 3 komisariatu o nazwiskach na litery od A do J włącznie; przed komisją poborową na powiat łódzki (Rzgowska 84) poborowi rocznika 1913 od liter A do K włącznie, oraz poborowi roczników 1911 i 1912 z kat. B (wszyscy), zamieszkali na terenie Rudy Pabjanickiej. (p)

Odczyty radjowe

Stara prawda o przyrodzie — najlepszym lekarzu nigdy chyba od ery państw klasycznych nie miała tylu zwolenników na świecie, jak w czasie obecnym. nigdy też jeszcze stara Europa a z nią i Polska nie przechodziły takiego masowego prądu „powrotu do natury”, jaki dziś co dnia i co krok widzimy. Obecnie przyroda przynosi człowiekowi radość szczęście i zdrowie. Mówić o tem szerzej będzie w odczycie radjowym z Krakowa dr. Stanisław Szafer w dniu 15. V. o godz. 17.15.

Wojna przyszłości będzie prawdopodobnie zupełnie inną niż wojna światowa, a tembardziej inną niż dawne wojny. Czynnikiem, który wpłynie na zmianę oblicza wojny jest niewątpliwie wielki rozwój lotnictwa wojkowego, jak i cywilnego, który zaznaczył się już podczas wielkiej wojny, a osiągnie rozwoju w dobie obecnej; zmienią się również teren działań wojennych, przenosząc pole walki z frontu na obszar całego kraju. To spowoduje, że ludność cywilna będzie zmuszona wziąć udział w akcji obronnej. I tutaj tworzące się organizacje obciążą swym ciężarem kobiety, która nie staje do walk frontowych. Przygotowany i wyszkolony element może oddać nieocenione usługi. Kobieta jednak musi być nie tylko opanowana, ale także posiadać spory zasób zasadniczych wiadomości, do czego nawiaże w dniu 17. V. o godz. 15.20 inż. Eligja Turska.

Kwestja wyboru zawodu w odpowiedniej po temu chwili życia, jest problemem nierazko trudnym do rozwiązania. Każda pomoc w tej dziedzinie jest dla zainteresowanych nieocenioną przysługą, to też w obecnej chwili, kiedy młodzież z końcem roku szkolnego kończy wykształcenie średnio i debataje nad obraniem zawodu, odczyt radjowy w dniu 18. V. o godz. 17.50, który wygłosi p. Janina Kaczkowska będzie jedną z wielu tych rad, które mogą przynieść korzyść. Prelegentka nie ograniczy się jedynie do psychicznego podejścia w tej sprawie, ale udzieli szeregu praktycznych i rzeczowych rad.

DO WYNAJĘCIA w domu p. Salomonowicza, przy ul. Gdańskiej 74, telefon 185-94, 4 pokoje z kuchnią na II piętrze, frontowe. Urządzenie luksusowe i centralne ogrzewanie oraz winda. 327—3

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący od 15 maja na P. K. P.

Łódź Fabryczna — przyjazd:

2.15 z Warszawy i Tomaszowa
5.25 z Warszawy i Kozłówek
6.12 z Kozłówek roboczy
7.10 z Krakowa i Częstochowy
7.27 z Kozłówek roboczy
7.51 z Kozłówek roboczy
8.15 z Kozłówek
8.44 z Widzewa
9.45 z Częstochowy, Tomaszowa i Lwowa.
10.55 z Tomaszowa
12.40 z Tomaszowa
14.25 z Kozłówek roboczy
15.45 z Warszawy
17.25 z Słotwin
19.33 z Warszawy, Krakowa i Skarżyska, pospieszny
20.28 z Warszawy, sezonowy w święta
21.22 z Kozłówek, sezonowy
21.42 z Warszawy, bezpośredni
22.27 z Krakowa, bezpośredni.
23.03 z Skarżyska, bezpośredni.
23.30 z Warszawy i Skarżyska, sezonowy.

Łódź Fabryczna — odjazd:

0.10 do Kozłówek, Lwowa, Krakowa
3.15 do Warszawy
6.05 do Tomaszowa i Częstochowy.
7.40 do Warszawy
8.05 do Widzewa
8.55 do Kozłówek
9.35 do Kozłówek, sezonowy
10.35 do Warszawy z połączeniem na Kraków

12.20 do Tomaszowa i Skarżyska
13.20 do Tomaszowa i Skarżyska, roboczy
14.12 do Warszawy
14.45 do Galkówka i Tomaszowa
15.25 do Tomaszowa, roboczy
16.20 do Kozłówek i Tomaszowa
17.15 do Warszawy, bezp.
17.50 do Kozłówek
18.40 do Kozłówek, roboczy
19.25 do Kozłówek, roboczy
20.00 do Kozłówek, Warszawy, Częstochowy, Lwowa.
21.35 do Kozłówek, sezonowy
22.50 do Tomaszowa, Częstochowy, Krakowa, Lwowa.

Łódź Kaliska — przyjazd:

0.29 z Warszawy
2.00 z Ostrowa
5.25 z Paryża, międzynarodowy
7.20 z Zduńskiej Woli
7.38 z Zielkowic
7.56 z Kutna
8.49 z Lwowa i Krakowa
8.55 z Ostrowa
9.01 z Warszawy
9.28 z Głowna, sezonowy
10.49 z Zduńskiej Woli, sezonowy
12.06 z Ostrowa
14.10 z Zduńskiej Woli, sezonowy
12.45 z Warszawy
15.07 z Głowna, sezonowy
15.45 z Ostrowa
16.32 z Kutna
18.40 z Zduńskiej Woli
19.01 z Lwowa i Krakowa

19.06 z Warszawy
19.37 z Ostrowa
19.45 z Kutna
20.55 z Głowna, w święta
21.50 z Zduńskiej Woli
22.28 z Głowna, sezonowy
23.32 z Kutna
23.47 z Zduńskiej Woli, sezonowy.

Łódź Kaliska — odjazd:

0.39 do Herbów Nowych
0.39 do Ostrowa i Poznania
2.15 do Łowicza
5.05 do Ostrowa i Poznania
6.04 do Warszawy, bezp. osob.
7.03 do Warszawy
8.03 do Krakowa i Lwowa
8.10 do Zduńskiej Woli
9.03 do Kutna, Ciechocinka, Poznania, Gdańska, Gdyni
9.09 do Ostrowa i Poznania
9.30 do Głowna, święteczny
10.25 do Zduńskiej Woli, sezonowy
12.15 do Warszawy, bezp. osob.
12.50 do Kutna
12.53 do Ostrowa i Poznania
14.30 do Zduńskiej Woli
14.35 do Głowna, sezonowy
15.40 do Ostrowa i Poznania
15.50 do Kutna
16.05 do Warszawy, bezp. osob.
17.20 do Herbów Nowych
17.46 do Głowna
19.14 do Ostrowa i Poznania
19.48 do Warszawy bezp. osob.
20.05 do Zduńskiej Woli, sezon.
22.00 do Kutna
22.35 do Zduńskiej Woli

Niema już zlej cery!

Racjonalne masaże i pielęgnowanie odpowiednimi środkami wyszlachetnia i wydelikatnia naskórek, oraz usuwa pryszcze, zmarszczki etc.

Instytut de Beauté roma

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”

Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

Dr. med.

L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopielowych

Cegielniana 15, tel. 149-07

Przyjmuje od godz. 8—11 rano od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—1 po poł.

Ceny lecznicowe.

Doktor

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

leczenie niemocy płciowej

Poludniowa 28, tel. 201-43

prajm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziela i święta od 9—1 pp.

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski”. 885-2

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

WYPOŻYCZALNIA książek „Literatura”, ul. Piotrkowska 101, ostatnie polskie i niemieckie nowości. Nowe czyste książki.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Szkolna 24, m. 5.

BILANS

Budowlanej Spółki Akcyjnej w Łodzi, Sp. Akc. w likwidacji, na dzień 31 grudnia 1933 r.

Stan czynny:

Nieruchomości	447.000,—
Rezerwa z przeszacow. nieruchomości	308.830,08
Zaległości komorniane	1.458,70
Weksle	2.000,—
Dłużnicy	246.088,—
Inwentars	2.950,—
Kasa	75.813,52
Pożyczka Narodowa	331,80
Strata na kapitał akcyjny	163.113,24
	Zł. 1.247.565,34

Stan bierny:

Kapitał Akcyjny	1.200.000,—
Wierzytelności hipoteczne	47.565,34
	Zł. 1.247.565,34

Rachunek Zysków i Strat na dzień 31 grudnia 1933 r.

Straty przy sprzedaży nieruchomości	87.779,72
Straty na komornem	14.268,57
Straty na należnościach hipot.	23.330,—
Straty na zarządzie nieruchom.	1.624,28
Koszty handlowe	6.238,99
Podatki	11.783,17
	Zł. 145.024,73
Wpływ z eksploatacji nieruchomości	8.977,18
Strata za rok 1933	136.047,55
	Zł. 145.024,73

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPOR CZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW.
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy

WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODOWEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zródło”

Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

Zarząd Łódzki. Żydowsk. Stowarz. Niesienia Pomocy Położnicom i Niemowlętom przy ul. D-ra S. Sterlinga (N. Targowa) 13

zawiadania, iż w niedzielę, dnia 27 maja r. b. o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w lokalu T-wa w 1-szym terminie, a w razie nieprzybycia ilości członków T-wa wymaganej przez statut odbędzie się w 2-gim terminie w niedzielę, dnia 3 czerwca b. r. o godz. 11-ej przed poł. bez względu na ilość członków

Doroczne Ogólne Zebranie

Porządek Dzienny:

- 1) Zagajenie zebrania,
- 2) Wybór przewodniczącego,
- 3) Działalność Instytucji, Sprawozdanie o przychodzie i rozchodzie, Przedstawienie bilansu, oraz odczytanie protokołu Komisji rewizyjnej,
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1934/35,
- 5) Wybór członków Zarządu i Komisji rewiz.,
- 6) Wolne wnioski.

Piękne letnisko

Umeblowane 2 pokoje z kuchnią i oszkloną werandą w 5-ciomorgowym parku. Cena bardzo przystępna. — Willa „Aleksandrówka”, Zakowice. Wiadomość: 224-91 od 17—19-ej

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł. Reklamę tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwane pracy 10 gr. za wiersz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia sarszczynowe i gasłubnowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm swgr. 100%. Za ogłoszenia tabliczarskie lub fantes, dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.